

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska - Żuk SO (del.) Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa PROKURY Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko G. F.

o zapłatę

w przedmiocie zażalenia powoda

na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie

z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. I Nc 20/16

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

SO (del.) K. Górski SSA T. Żelazowski SSA E. Buczkowska - Żuk

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z 12 lutego 2016 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Koszalinie zwrócił pozew wobec nieopłacenia należnej opłaty przez powoda reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy zważył, iż stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy wskazanej przez powoda wartości przedmiotu sporu (471.628 zł) od pozwu powinna zostać uiszczona opłata sądowa w kwocie 23.582 zł, podczas gdy powód uiścił opłatę w kwocie 1.000 zł. Przy tym Sąd I instancji wskazał, iż brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 13 ust. 1a u.k.s.c., który stanowi, że w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128 ze zm.) opłata wynosi 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 zł i nie więcej niż 1000 zł. Sąd wskazał, że powód nie jest instytucją bankową, a fakt, że zawarł z bankiem umowę cesji wierzytelności nie oznacza, że obecnie jego roszczenie można nazwać czynnością bankową w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe. Nie dochodzi on bowiem

zapłaty należności wynikających z samego zawarcia umowy cesji, ale roszczenia, jakie nabył w drodze cywilnoprawnej umowy, które w tej sytuacji przestało być już czynnością bankową. W ocenie Sądu I instancji dochodzone roszczenie nie jest należnością wynikającą bezpośrednio z udzielonego kredytu bankowego, ale już należnością wynikającą z cywilnoprawnej umowy przelewu wierzytelności, która to umowa reguluje wysokość należności i sposób naliczania odsetek.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła strona powodowa, która zarzuciła temu rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa winna uiścić opłatę sądową od pozwu w wysokości wyższej niż 1.000 zł.

W oparciu o powyższe wniosła o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, zasądzenie na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a także domagała się zwrotu opłaty sądowej od zażalenia.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego czynnością bankową jest udzielanie kredytów. W niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi roszczenia wynikającego z umowy kredytu hipotecznego zawartej przez pozwanego z (...) Bank S.A., a więc z czynności bankowej. W konsekwencji strona powodowa była obowiązana uiścić opłatę od pozwu w wysokości 5% wartości sporu, nie większej jednak niż 1000 zł, zgodnie z 13 ust. 1a u.k.s.c.

Powód wskazał, iż wyżej powołany przepis wprowadza rozróżnienie spraw o prawa majątkowe na sprawy wynikające z czynności bankowych oraz pozostałe sprawy, których źródłem nie są czynności bankowe. Rozróżnienie to nastąpiło jedynie w oparciu o kryterium przedmiotowe, ustawa pomija kwestie tego, jaki podmiot występuje z roszczeniem. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia jest umowa kredytu, a nie umowa przelewu wierzytelności, bowiem roszczenie o zapłatę nie powstało na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Skutkiem przelewu wierzytelności była jedynie zmiana podmiotu uprawnionego do dochodzenia roszczenia, nie zmieniło się natomiast jego pierwotnego źródła. Nie ma znaczenia, że strona powodowa nie jest bankiem, ponieważ ustawodawca oparł się jedynie na kryterium przedmiotowym. W ocenie powoda jednoznaczny wynik wykładni językowej potwierdza kontekst historyczny, względy celowościowe (ochrona konsumentów, którzy ostatecznie ponoszą koszty przegranego procesu), a także brak racjonalnego uzasadnienia dla zróżnicowania wysokości opłaty sądowej dla podmiotów dochodzących roszczeń z tytułu czynności bankowych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne na jakie powołał się Sąd Okręgowy jak i ocenę prawną, zaprezentowaną przez ten Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia.

Niezbędnym w niniejszej sprawie było ustalenie, czy roszczenie powoda wynikało z umowy kredytu, jaką (...) Bank S.A. zawarł z pozwanym, a więc czy dotyczyło czynności bankowej, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanego powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej bankowi. Od tej oceny zależała wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty od pozwu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w prawie bankowym nie zdefiniowano pojęcia „czynności bankowej”. W bogatym piśmiennictwie wskazuje się, że czynności te można podzielić na czynności bankowe sensu stricto oraz sensu largo. Czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i to w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony. Bez wątplenia przyjąć należy, iż jedną z czynności bankowych jest udzielanie kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatrywał się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji powoda zawartej w zażaleniu na zarządzenie Sądu

Okręgowego o zwrocie pozwu, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Co prawda źródłem roszczenia banku wobec pozwanego była czynność bankowa w postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwanym nie dokonywała. Roszczenie powoda wobec pozwanego ma swoje źródło w umowie cesji wierzytelności banku.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że pomimo braku w prawie bankowym definicji „czynności bankowych”, z przepisów tej ustawy można wywodzić, że czynności określone w jej art. 5 ust. 1 zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Zawarcie z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie jest zakazane, a przeciwnie, jest czynnością dozwoloną, jednakże z tego faktu nie można wywodzić, że podstawą roszczenia powoda będzie również czynność bankowa. O ile nawet sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową określoną w art. 5 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego, o tyle dla innego podmiotu już nie. Jeżeli nie jest ona dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, nie znajduje zastosowania regulacja wprowadzona art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należały również na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę miała na celu uchylenie niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 – 98 prawa bankowego). Do czasu wprowadzenia nowelizacji banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych. Nie było konieczne dochodzenie roszczeń na drodze sądowej. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie zabrakło uproszczonego trybu uzyskiwania tytułów wykonawczych przez banki. Wprowadzając wyjątek od zasady ustalania opłat sądowych, która została wyrażona w punkcie pierwszym art. 13 u.k.s.c., mianowicie, że opłata stosunkowa wynosi 5% , jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 zł, ustawodawca niewątpliwie miał na celu złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Nie ma racji skarżący, że przywilej ten powinien rozciągać się również na inne podmioty. Takie twierdzenia nie są niczym uzasadnione.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie została prawidłowo wyliczona przez Sąd pierwszej instancji na kwotę 23.582 zł. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej, wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiścił jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

SSO (del.) K. Górski SSA T. Żelazowski SSA E. Buczkowska - Żuk